

Nie ma co czekać

05.12.2006.

05.12.2006 - Rolnicy, którzy chcą skorzystać z preferencyjnych kredytów na zakup ziemi – powinni się z tym spieszyć. Od maja przyszłego roku, takiej możliwości już nie będzie. Unia Europejska nie zgodziła się na dalsze dotowanie z budżetu państwa zakupu ziemi rolnej.

Od dawna polski rząd zabiega w Brukseli o utrzymanie takiej pomocy z naszego budżetu. Niestety, decyzja Komisji Europejskiej jest już nieodwołalna.

Jan Krzysztof Ardanowski wiceminister rolnictwa: - W traktacie akcesyjnym polscy negocjatorzy zgodzili się tylko na 3 letni okres przejściowy na finansowanie ze środków krajowych.

Zdaniem analityków, taka decyzja Brukseli będzie miała swoje konsekwencje. Przewiduje się, że wielu właścicieli małych i średnich gospodarstw, nie będzie w stanie powiększyć powierzchni upraw.

Wiktor Szmulewicz Krajowa Rada Izb Rolniczych - Boję się, że jeżeli te kredyty znikną, to albo spadnie cena ziemi, co jest mało prawdopodobne, albo zaczną ją kupować ci, co mają pieniądze. A najczęściej mają je ci, co rolnikami nie są.

Ministerstwo rolnictwa zapowiada, że tak tej sprawy nie zostawi. Jeden z pomysłów dotyczy specjalnego wsparcia banków spółdzielczych, które miałyby udzielać rolnikom takich kredytów na zakup ziemi. Tak jak ma to miejsce w Niemczech.

Jan Krzysztof Ardanowski wiceminister rolnictwa: - Państwo niemieckie nie pobiera podatku z tego banku, a więc jest on w stanie zaoferować bankom spółdzielczym takie kredyty wewnętrzne bankowe, tak, żeby można kredytować rolników.

Resort rolnictwa zapowiada, że decyzje w sprawie utworzenia specjalnej linii kredytowej zapadną wiosną. A więc tuż przed wejściem w życie unijnej decyzji.

Radosław Bekkot/Agrobiznes